

Efektywne mikroorganizmy

8 grudnia 2013

Jesteśmy nieustannie zasypywani doniesieniami o bardzo złej, pogarszającej się kondycji psychicznej i fizycznej społeczeństwa. Czy człowiek jest rzeczywiście bezradny i zdany na nieustanną, galopującą komercjalizację i medializm zagadnień zdrowotnych? Bzdetne i absurdałne reklamy, dla zwykłego obywatela pozornie niewinne, naprawdę wyrządzają bardzo dużo szkody. I rzeczywiście można odnieść wrażenie, że nikomu tak naprawdę nie zależy na unikaniu chorób. Świat medyczny, naukowy pędzi zgodnie z postępem technicznym w kierunku coraz skuteczniejszych sposobów ratowania życia czy transplantologii. Natomiast kompletnie nie interesuje się tym, jak do chorób nie dopuszczać.

Na szczęście nie wszyscy, istnieją mikroregiony, gdzie sytuacja stała się na tyle dramatyczna, że zaczęto myśleć, jak odnaleźć drogę w tym skażonym i zanieczyszczonym środowisku. Japończycy wyjałowili środowisko do tego stopnia, że niemal całą żywność musiano sprowadzać z zewnątrz.

W naturze, w człowieku żyje setki miliardów niewidzialnych drobnoustrojów, mikrobów, bakterii. Przemysł chemiczny i medyczny przyzwyczaił nas do myślenia o nich wrogo, jak o zagrożeniu. Tymczasem większość z nich jest obojętna, czy wręcz pożyteczna dla wyżej zorganizowanych organizmów. Są też niebezpieczne.

Podobnie jak w życiu; jeśli walka między niewielką, w sumie ilością procentową dobrych i złych mikroorganizmów da konkretny wynik, pozostałe, a więc olbrzymia większość przyłączy się do zwycięzcy. Japończycy borykając się z problemem degeneratywnych, zmutowanych mikrobów, które są fantastycznie uodpornione na antybiotyki czy środki odkażające, wyodrębnili te dobre. Głównie są to bakterie kwasu mlekowego, bakterie propionowe, fotosyntetyzujące, azotowe,

drożdże, promieniowce wyselekcjonowane z natury. W sumie ponad 80 mikroorganizmów, które można łatwo namnażać i wprowadzać do środowiska.

Umownie nazwano je „mikroorganizmami efektywnymi”.

Ich wprowadzenie do wyjałowionej gleby, w przemyśle spożywczym czy bezpośrednio do organizmu, powoduje produkcję naturalną; aminokwasów, cukrów, antyoksydantów, witamin, enzymów pożytecznych dla ludzi, zwierząt i roślin. W ten sposób organizm żywy, posiadając mocny system immunologiczny, jest w stanie samodzielnie zwalczać; patogeny, wirusy, grzyby. To jest sposób na skuteczne działanie profilaktyczne, zapobiegające. Lobby farmaceutyczno-chemiczne, bojąc się utraty zysków przeznaczają olbrzymie środki aby zepchnąć technologię EM na margines.

Rewolucja jest nie do zastopowania, wystarczy dobrze poszukać, już produkuje się na skalę masową; kosmetyki, preparaty dla ogrodnictwa, rolnictwa, nawozy, aktywatory procesów fermentacyjnych a nawet sól jadalną. Natura po raz kolejny podaje nam pomocną dłoń, to cudowny samoregulujący się system. Dodatkowo trzeba koniecznie zauważyć, że koszt używania tej technologii jest relatywnie niski i bardzo przystępny.

Źródło: [Zdrowa Droga](#)

Nadesłano do „Wolnych Mediów”